

przedstawicielei danego zawodu. Wolno jednak przypuszczać, że w jakiejś mierze, niekiedy znacznej, na ten poziom wpływa.

Co z tego – może dziś u nas pytać rozgoryczony pacjent – że opracowane zostały „lekarskie kodeksy deontologiczne”, że wzorem lekarza upodabniającym go do bohatera ofiarności i bezinteresowności, skoro praktyka tak często od tego wzoru odbiega? Problem niedorastania rzeczywistych postaw i zachowań do moralnych postulatów dotyczy jednak również tak zwanej etyki ogólnej. Nie sądzę, aby właściwym wnioskiem było zaniechanie moralnej refleksji i rezygnacja z moralnych postulatów.

★ ★ ★

Sporo jest kwestii związanych z wypracowaniem etyk zawodowych wymagających wyjaśnienia. Kilka z nich zasygnalizuję.

1. Czy i w jakim stopniu zasady etyki zawodowej powinny odzwierciedlać aktualny stan świadomości moralnej ludzi danego zawodu? Jeśli mają wyrażać stan świadomości moralnej elity, to według jakich kryteriów wyróżniać elitę?

2. Czy autorem zbioru zasad etyki zawodowej powinien być zespół składający się tylko z przedstawicielei danego zawodu czy poszerzony o osoby z zewnątrz?

3. Jak się mają zawodowe regulacje moralne do regulacji prawnych?

4. Czy jest dopuszczalne, aby czynniki polityczne, ideologiczne, światopoglądowe, religijne znajdowały wyraz w treści etyk zawodowych? Pytanie dotyczy np. etyki zawodowej lekarzy, nie dotyczy natomiast np. etyki zawodowej księży.

5. W których przypadkach rozbieżności między etykami zawodowymi opracowanymi w poszczególnych krajach należy traktować jako zjawisko normalne i nieuchronne, a w których uzasadniona jest w związku z tym moralna dezaprobata? Jaką rolę w ewentualnym uzgadnianiu treści etyk należy przypisać międzynarodowym stowarzyszeniom zawodowym?

Henryk Jankowski

#### KILKA UWAG NA TEMAT ETYKI ZAWODOWEJ

**K**iedy w latach sześćdziesiątych w naszym kraju narastało zainteresowanie etyką zawodową, było ono najczęściej motywowane niedoskonałością wykonywania różnych profesji. Wiązało się to również z idealistycznym i humanistycznym, acz utopijnym przekonaniem, zgodnie z którym wyraźne sformułowanie powinności zawodowych i doprowadzenie do ich upowszechnienia

nienia, spowoduje radykalne zmiany na lepsze. Odpowiednikiem wspomnianego przeświadczenia była teza, zgodnie z którą złe wykonywanie zawodów wynikało z „braku etyki zawodowej”. Założeniem tego twierdzenia było uznanie, że wszystko jest w porządku pod względem strukturalnym, natomiast można zaobserwować jeszcze mankamenty w postawach ludzi.

Poszczególne środowiska zawodowe w intencji podwyższenia poziomu działalności we własnej dziedzinie, inicjowały przygotowywanie kodeksów etyk zawodowych, które w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych mnożyły się w postępie geometrycznym, budząc obawę, iż może dojść do powstania kilku tysięcy etyk zawodowych, stosowanie do ilości zarejestrowanych zawodów.

Okazało się wszakże, że skuteczność kodeksów etyki zawodowej była minimalna. Przygotowane kodeksy nie funkcjonowały w grupach zawodowych, co więcej, nie zawsze były znane. Z czasem transformacje ustrojowe ukazały naocznie, że nie ma skuteczniejszego sposobu wymuszania właściwego wykonywania poszczególnych zawodów, jak konkurencja, bezrobocie, bezlitosny rachunek ekonomiczny, jednym słowem wszystko to, co składa się na gospodarkę rynkową. Jednakże ten typ wymuszania nie ma charakteru powszechnego. Istnieją zawody, w odniesieniu do których muszą być stosowane zupełnie inne metody stymulowania i kontroli ich właściwego wykonywania.

Niżej podpisany w roku 1966 proponował wyróżnienie takich zawodów w odniesieniu do których potrzeba tworzenia etyki profesjonalnej nie budzi żadnych wątpliwości. Chodzi tu o zawody, w których, po pierwsze, ich wykonywanie wiąże się z komunikowaniem się z wartościami rzędu najwyższego, po drugie, których wykonywanie wiąże się z dużym stopniem autonomiczności, przy braku możliwości zewnętrznej kontroli, i wreszcie, po trzecie, których wykonywanie niejako automatycznie łączy się z wysokim prestiżem społecznym, (por. *Szkice z etyki*, Warszawa 1966, s. 140–149).

Jeżeli można uznać za sensowne tworzenie kodeksów etyki w odniesieniu do pewnych zawodów, to powstają w związku z tym liczne kwestie teoretyczne, dyskutowane ciągle od nowa, a dotyczące podstawowych problemów filozofii moralnej. Tyczy się to takich kwestii, jak struktura etyki, sposób wprowadzania i uzasadniania norm, propozycje rozstrzygania konfliktów wartości, statusu ontologicznego wartości itp. W związku z tym należałoby sformułować tezy wyjściowe na temat kodeksów etyki zawodowej, a także roli filozofii moralnej w procesie ich tworzenia.

Można stosunkowo łatwo uchylić różne wątpliwości teoretyczne i zarzuty wobec etyk zawodowych, gdy w sposób wyraźny i jednoznaczny określi się ich charakter i funkcje. Samowiedza metodologiczna w tym zakresie jest warunkiem niezbędnym formułowania racjonalnych kodeksów etyki zawodowej. Czym tedy jest naprawdę tworzenie kodeksu etyki zawodowej? Nie jest to przede wszystkim odkrywanie jakichś mistycznych wartości tkwiących w bycie lub jakoś inaczej



konstituowanych. Jest to po prostu próba artykułowania w kategoriach moralnych funkcji społecznej pewnych, wyróżnionych zawodów. Wobec tego, wszelkie normy etyki zawodowej, mają, generalnie rzecz biorąc, charakter hipotetyczny. Odpowiadają one teleologicznej strukturze normatywnej, na zasadzie „jeżeli określony zawód ma właściwie spełniać swą funkcję społeczną, to jego reprezentanci powinni respektować takie i takie normy”. Jeżeli ktoś chce wykonywać taki a taki zawód, to powinien zobowiązywać się do kierowania się poza wymogami profesjonalnymi, również jego deontologią. Przy takim ujęciu, uchylone zostają różnorakie trudności filozoficzne dotyczące wyprowadzania obowiązków oraz obowiązywania norm. Oto określona korporacja zawodowa słusznie uznaje, że spełnianie jej funkcji społecznej wiąże się również z pewnymi moralnymi powinnościami. Nikogo owe powinności nie obejmują na zasadzie moralności ogólnospołecznej. Każdy natomiast podejmuje zobowiązania świadomie na mocy własnej decyzji, chcąc wejść do określonego środowiska zawodowego. Przy takim ujęciu uchylone zostają również trudności teoretyczne związane z „prawodawcą moralnym”. Kodeksy etyki zawodowej winny być wypracowane przez reprezentantów określonych zawodów, przedyskutowane w środowisku, a także ocenione zewnątrz. Ten ostatni element procedury jest niezbędny po to, by ewentualnie poddać krytyce i uchylić te reguły, które by zbyt eksponowały interes partykularny, kosztem interesu ogólnospołecznego. W takim ujęciu, zawodowi etycy mogliby służyć pomocą techniczną, wykorzystując swą wiedzę z zakresu filozofii moralnej. Chodzi o poprawność sformułowań, konsekwencję całej struktury, treść uzasadnień i argumentacji, jednym słowem wszystko to, co wchodzi w zakres formalnej poprawności kodeksu. Do etyków również należałyby kwestie ustalenia relacji między kodeksem etyki zawodowej, a innymi typami kontroli społecznej, a więc prawem, moralnością i obyczajami.

Nie można mieć zbyt wielkich oczekiwań wobec funkcji najlepiej nawet sformułowanych kodeksów etyki zawodowej. Warto stwierdzić, że taki kodeks zachowuje swój sens tylko wówczas, gdy stanowi zespół wymogów, a nie opis rzeczywistych postaw i stereotypów działania. Gdyby bowiem tak było, kodeks stałby się zbędny. Funkcją tedy kodeksu może być wskazywanie na powinności, a także na relacje między tym, co jest, a tym, co być powinno. Kodeks mógłby również stanowić instrument wewnętrznej kontroli środowiska w odniesieniu do poszczególnych jego członków. I wreszcie kodeks taki byłby elementem wychowania adeptów określonych zawodów.

Niektórzy przeciwnicy idei formułowania kodeksów zawodowych powołują się na uniwersalizację moralności ogólnospołecznej, z czym nie do pogodzenia jest partykularyzm etyk zawodowych. Otóż wydaje się, że wspomniany partykularyzm nie jest wadą, lecz zaletą etyki zawodowej. Cokolwiek by się nie powiedziało o cechowych sposobach przysposobienia do zawodu, to trzeba

stwierdzić, że w sumie dawały one doskonałe rezultaty. Wytwarzały one bowiem nie tylko umiejętności ściśle zawodowe, lecz również poczucie dumy z wykonywania zawodu, solidarności cechowej, uczciwości, rzetelności i wzajemnego ustosunkowania według hierarchii determinowanej przez umiejętności i doświadczenia, których sformalizowanym wyrazem były kolejne stopnie cechowego wtajemniczenia. W pełni zdają sobie sprawę z ciemnych stron wychowania w organizacjach cechowych. Chodzi tu o wykorzystywanie uczniów przez mistrzów, sztuczne przedłużanie okresu uzależnienia terminatora czy czeladnika od mistrza czy też praktyka formalnego ograniczania konkurencji przez starszyznę cechową. A jednak ogólne rezultaty tego typu wychowania były pozytywne. Jeszcze współcześnie potrafimy odróżnić rzemieślnika w starym stylu, na którego słowie i rzetelności można polegać od pośpiesznie przyuczonego pracownika, z którym kontakt dla klienta jest zawsze ryzykowny.

Współcześnie w coraz to w większym stopniu dobre wykonywanie zawodu czy właściwe prowadzenie różnego typu zakładów i przedsiębiorstw jest wymuszone przez konkurencję. Jednakże nie wszystkie zawody podlegają tego typu weryfikacji. I właśnie w odniesieniu do tych zawodów sensowne jest tworzenie kodeksów etyki profesjonalnej i wychowywanie ich adeptów w cechowych relacjach mistrz–uczeń. Wyraźnie występuje to w nauce, gdzie pierwszym z elementów charakterystyki poszczególnych uczonych jest wskazanie na jego nauczyciela lub na szkołę, z której się wywodzi.

Sensowność kodeksów etyki zawodowej nie ogranicza się do tych profesji, w których zachowało się kształcenie adeptów w osobowych relacjach nauczyciel–uczeń. Dotyczy to również innych zawodów o dużym stopniu suwerenności i odpowiedzialności. W wyniku przemian ustrojowych znacznie wzrasta odpowiedzialność dziennikarzy, która w swoim czasie była ograniczana przez cenzurę. Wzrasta samodzielność i odpowiedzialność polityków ze względu na radykalne zmiany struktur władzy i funkcjonowanie elit politycznych. Powstają wreszcie nowe kwestie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej na własny rachunek. Obserwacja rzeczywistości społecznej pokazuje, iż nie są wypracowane mechanizmy wzajemnej oceny i kontroli. Przeciwnie, zwyczajnie w tych różnych grupach zawodowych ulegają degradacji, brak jest umiejętności prowadzenia sporów, wzajemnej oceny, rozstrzygania konfliktów czy reakcji środowisk wobec nagannych zachowań własnych reprezentantów. W tych wszystkich dziedzinach mogą odegrać pozytywną rolę standardy racjonalnie sformułowanych etyk zawodowych.

Aby jednak środowiska etyczne mogły konstruktywnie włączyć się w inicjatywy tworzenia etyk zawodowych, należy uwolnić je od ograniczeń związanych z samowiedzą metodologiczną i wątpliwościami teoretycznymi formułowanymi jeszcze przed próbami praktycznego podejścia do wspomnianych zamierzeń i inicjatyw. Jeżeli etyki zawodowe uwolnią się od całej otoczki metafizycznej



i potraktuje się je zgodnie z ich naturą i funkcją, wówczas będzie można, wykorzystując wiedzę etyczną współdziałać ze środowiskami zawodowymi w tworzeniu ich etyk.

Jan Woleński

## PRZECIWIW ETYCE ZAWODOWEJ

Tytuł niniejszego szkicu informuje o jego zamiśle. W istocie rzeczy, zamierzam argumentować, że, poza jednym przypadkiem, wyodrębnianie etyki zawodowej nie ma podstaw teoretycznych, a praktycznie może nawet być szkodliwe. Głosząc ten pogląd bynajmniej nie zaprzeczam, że wykonywanie takich czy innych zawodów rodzi pewne szczególne problemy moralne, na ogół jednak przejawiające się w tym, że oczekiwania moralne wobec przedstawicieli tychże zawodów są, by tak powiedzieć, ponadprzeciętne. Jedyny wyjątek, w którym, jak sądzę, warto mówić o etyce zawodowej, dotyczy deontologii lekarskiej. Jeśli zaś rzecz dotyczy innych zawodów, to zasady etyki ogólnej plus sformalizowane pragmatyki profesjonalne najzupełniej wystarczają dla zbudowanie etycznego modelu postępowania w związku z uprawianiem danego zawodu.

Za punkt wyjścia przyjmę za *Słownikiem etycznym* (pod red. S. Jedynaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1990, s. 71), że etyka zawodowa to „zespół zasad i norm określających, jak z moralnego punktu widzenia powinni zachować się przedstawiciele danego zawodu”, a kodeks deontologiczny danego zawodu to „uporządkowany logicznie zespół takich norm”. Tenże sam *Słownik* powiada, że zawodowe kodeksy deontologiczne powstają „poprzez uszczegółowienie i konkretyzację norm etyki ogólnej”, a w szczególności w wyniku:

- (1) zmiany hierarchii poszczególnych norm etyki ogólnej;
- (2) modyfikacji lub konkretyzacji ich treści;
- (3) formułowania nowych reguł, których brak w etyce ogólnej;
- (4) podania swoistych zasad preferencji w sytuacjach konfliktowych;
- (5) wskazania uprawnień przedstawicieli danego zawodu, które są pochodną pełnionych przez nich funkcji.

Potrzeba zaś etyki zawodowej wynika z tego, że poszczególne zawody mają do czynienia z określonymi ważnymi wartościami: życiem i zdrowiem (lekarze), wolnością (prawnicy) czy wychowaniem (nauczyciele). Wskazuje się ponadto, iż etyki zawodowej wymagają profesje posiadające wysoki prestiż społeczny (np.